Nr. 160. Sroda, 18 Lipca 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 1500 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Problemat rumuński.

Lwów, 17. lipca.

„Gazeta Lwowska" już przed kilkunastu dniami w artykule wstępnym p. t.: „Przed zjazdem w Sinaja" omówiła wyczerpująco kwestje, które konferencja ta czyni aktualnemi dla polityki zagranicznej Polski, przyczem uwzględniliśmy przedewszystkiem bardzo wydatnie sprawę naszego stosunku do Rumunji. — Ze względu jednak na niezwykłą wagę wspomnianego zjazdu oraz problemu rumuńskiego dla naszego państwa, oddajemy dziś głos znakomitemu publicyście i politykowi **Władysławowi Studnickiemu**, który rzecz oświetla z zupełnie nowych punktów widzenia — zaznaczamy jednak przytem że poglądy autora w bardzo wielu punktach odchylają się silnie od odnośnych poglądów redakcji.

Red.

Wspólna granica z Rumunją leży w interesach tak Polski, jak Rumunji, stąd przyznanie nam Galicji Wschodniej leżało w interesach Rumunji. Pod tym względem Rumunja i Czechy znajdują się na dwóch przeciwległych biegunach politycznych. Czesi intrygowali przeciwko nam w sprawie Galicji i do dziś dnia nie pogodzili się z rozstrzygnięciem tej sprawy na naszą korzyść.

Będąc przeciwnikami Małej Ententy, tego antywęgierskiego związku, uznając zasadniczą sprzeczność interesów Polski i Czech, uznajemy przymierze polsko-rumuńskie, jako akt ochrony przeciwko zaborczości Rosji, za wskazane. Ale granica tego przymierza nie może przekraczać ani naszej możności, ani naszych interesów. Przedewszystkiem nie może być gwarancją ani nabytków Rumunji na Węgrzech, olbrzymich i nieusprawiedliwionych, 105 tys. kl. kw., ani nabytków w Bułgarji. Polska w miarę możności winna przyczynić się do ochrony Rumunji od Rosji i tylko od Rosji.

Możność ta jest uwarunkowana nie tylko stanem militarnym i gospodarczym Polski, ale położeniem międzynarodowem, strategicznem i politycznem Rumunji i jej stosunkami wewnętrznemi: narodowemi i gospodarczemi.

Wobec tego winniśmy rozejrzeć się w warunkach i położeniu Rumunji.

Rumunja przedwojenna liczyła 7,5 milj. mieszkańców, Rumunja obecna 16 milj.; terytorjum Rumunji wzrosło z 140 tys. km. kw. do 298 tys. km. kw.

Rumunja jest terytorjalnie nasycona i pragnęłaby pokoju dla asymilacji swych mniejszości narodowych i spojenia nowo nabytych prowincji z terytorjum królestwa rumuńskiego przedwojennego.

Rumunja przedwojenna liczyła około miljona mniejszości narodowych: 300 tys. żydów, 248 tys. Turków i Tatarów, 192 tys. Bułgarów, 152 tys. Węgrów, 30 tys. Niemców i 7,3 tys. Serbów. Mniejszości narodowe stanowiły 13,3 procentu i oprócz Bułgarów w Dobrudży, nie przejawiały tendencji separatystycznych.

Nabytki terytorjalne Rumunji są obciążone znacznym procentem obcej językowo i kulturalnie ludności oraz antagonizmem z sąsiadami. Obecna Rumunja liczy 5.2 mil. obcych narodowości, czyli 32 procent. Pod względem liczebnym narodowości te idą w następującym porządku: Węgrzy — 1867 tys., Ukraińcy — 1,015 tys., Niemcy — 833 tys., Żydzi — 586 tys., Bułgarzy — 321 tys., Serbowie — 54 tys.

Nabytki na Węgrzech dały Rumunji 2,8 milj. Rumunów, 1,7 milj. Węgrów, 580 tys. Niemców, 146 tys. Turków i Tatarów i 54 tys. Serbów.

Większość w tych nabytkach stanowią Rumuni, ale siłę polityczną, społeczną i gospodarczą w tych prowincjach stanowią Węgrzy. Rumuni stanowią najbiedniejszą, najciemniejszą ludność Siedmiogrodu, jakkolwiek pod względem kulturalnym stoją wyżej od Rumunów królestwa rumuńskiego. Poziom bowiem cywilizacyjny Siedmiogrodu jest znacznie wyższy, niż Rumunji.

Podajemy tablicę porównawczą szkolnictwa niższego i średniego w Siedmiogrodzie i Rumunji w 1914 r.

Na miljon mieszkańców	w Rumunji	w Siedmiogrodzie
szkół początkowych	710	1092
„ uzupełniających	—	893
„ średnich . .	31	94

Znamy los oświaty bardziej kulturalnych prowincji, które zostały zabrane przez państwo niższej kultury. Następuje cywilizacyjna degradacja zaboru. Przeżywał to okręg Wileński po zaborze przez Rosję, przeżywa to Siedmiogród po zaborze przez Rumunję. Zasłużony w dziejach cywilizacji Węgier uniwersytet w Koloszwary zostaje zniesiony i natomiast otwarty zostaje uniwersytet rumuński bez sił naukowych, bez tradycji.

Tak na terenie naszych ziem wschodnich odbywała się walka narodowa w formie walki wyznaniowej między katolicyzmem, historycznie skojarzonem z polskością a prawosławiem z rosyjskością, jak w Siedmiogrodzie katolicyzm jest skojarzony z cywilizacją węgierską, prawosławie z pierwiastkiem rumuńskim i tak Rosja dla niweczenia polskości prześladowała katolicyzm w naszym kraju, jak dziś Rumunja usiłuje wykorzenić katolicyzm w Siedmiogrodzie. Przy nowych władcach rozpoczął się upadek gospodarczy Siedmiogrodu. Węgry stanowiły geograficzną całość i podział ich wpłynął fatalnie na rozwój gospodarczy tak okrojonych Węgier, jak i prowincji odciętych. Węgry utraciły 86% swych lasów, w tem 51,3 lasów dawnego państwa węgierskiego przypada na zabór rumuński, 30,0 na czeski.

Nie tylko przemysł, ale rolnictwo węgierskie cierpi na pozbawienie go materjału drzewnego, 90 proc. tartaków węgierskich znajduje się w obciętych prowincjach i cierpi na brak dawnych rynków zbytu.

Zabór rumuński pozbawił Węgry przeszło trzeciej części ich bogactw mineralnych, 37 procent górniczej ludności Węgier przedrozbiorowych, 41,1 proc. ich wytwórczości górniczej posiada zabór rumuński. Osiem kolei łączy ów kraj z Węgrami, tylko dwie z Rumunją. Produkcja surowców Siedmiogrodu cierpi na odcięciu go od Węgier, których przemysł przetwórczy skoncentrował się w centrum państwa. Mniej uprzemysłowiona Rumunja nie może wyzyskać i być podnieta do rozwoju produkcji surowców Siedmiogrodu.

Władysław Studnicki.

Nowa fala uchodźców z za Zbrucza.

Konieczność natychmiastowego wkroczenia lwowskich władz policyjnych.

Lwów, 17. lipca.

Od kilku dni **pograniczne miejscowości nad Zbruczem nawiedzone zostały nową falą niepożądanych gości z za Zbrucza. Powoli fala ta docierać poczyna już i do Lwowa.**

Zbędnem byłoby zaznaczać, jak bardzo jest ten objaw niepocieszający, a dziwić on musi tembardziej, że — jak wiadomo — **obecnie służbę wojskowych baonów celnych przejęła policja państwowa.**

Jak wiadomo, policja państwowa ostatnio zwerbowała szereg nowych sił do ciężkiej tej i nad wyraz odpowiedzialnej służby. Widać jednak, że zwerbowano elementy niezupełnie odpowiednie do służby, jak okazuje się z faktu, że wschodnia granica nasza znowu od kilku dni stała się iluzoryczną tylko zaporą dla uchodźców rosyjskich. Jak się dowiadujemy, przy kontroli władze odnośne zadowalniają się wyłącznie dokumentami osobistemi (dzisiaj, gdy fałszerstwo dokumentów publicznych kwitnie w tak ogromnej mierze!) nie zasięgając wiadomości co do poszczególnych petentów ponadto zaś wogóle zaniechano całego szeregu środków ochronnych, które powinnyby kraj nasz uchronić od napływu elementów niepożądanych.

Przekonani jesteśmy, że sprężyste nasze władze policyjne we Lwowie zajmą się natychmiast tą sprawą i zarządzą co należy.

P. Natanson objął urzędowanie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 17 lipca.

Nowo mianowany szef Wydziału prasowego M. S. Zagr. p. Stefan Natanson objął wczoraj urzędowanie. P. Natanson był wicedyrektorem Agencji Prasowej w Lozannie, a później wiceprezesem sekcji prasowej Komitetu Narodowego w Paryżu w czasie wojny i konferencji. Przed wojną położył duże zasługi na polu szerzenia oświaty narodowej jako sekretarz T. S. L. w Kra-

Sowiety dążą do wzniecenia walk wyznan. w Rosji.

Resztki ustroju cerkiewnego paść mają ofiarą sporów religijn.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Pogranicze polsko-sow., 16. lipca.

(E) W sprawie „tragifarsy manifestów patrj. Tichona" (patrz „Gaz. Lwowska" z daty wczorajszej), informują nas dodatkowo:

Główny przeciwnik i wróg Tichona, były przewodniczący „wyższej władzy cerkiewnej" i założyciel „żywej cerkwi", **metrop. Antonin został onegdaj zaproszony do moskiewskiej „czerezwyczajki", gdzie z „odpowiednim naciskiem" zaproponowano mu — albo całkowite zaniechanie wszelkiej „przeciwtychonowskiej" agitacji, albo natychmiastowy wyjazd z Rosji.**

Metrop. Antonin oświadczył, iż „milczeć nie może, bowiem „nawrócony" Tichon jest zdrajcą, skrucha jego nie jest szczera i t. d. **Wobec tego woli być wygnany z Ojczyzny, niż zastanowić walkę przeciw „odszczepieńcowi".**

Należy zaznaczyć, że z zachowania się rządu sow. wobec wrogiej dla Tichona agitacji wcale nie należy wnioskować, by rząd sowjecki dążył do umorzenia w Rosji walki religijnej oraz obrony Tichona. — **W rzeczywistości należy stwierdzić stan rzeczy wręcz odmienny.** — Wynika to choćby z faktu, że następca wrogiego Tichonowi metrop

Antonina został zamianowany nie mniej wrogi „nawróconemu" metr. Jewdochim, który, jak donieśliśmy wczoraj, natychmiast po objęciu rządów wystąpił publicznie z gwałtownemi oskarżeniami i niesłychanie obelżywą charakterystyką „zdrajcy i mordercy" Tichona. — Dodać należy dla uzupełnienia obrazu, że „Izwiestja" i inne organy sowieckie zamieszczają w dalszym ciągu codziennie niemniej zacięte ataki na „obywatela Bielawina" (nazwisko rodowe Tichona). — Widać przeto, że rząd sow. w tej kwestji postępuje wedle iście szatańskiego systemu a mianowicie robi wszystko, by rozdmuchać w Rosji ogień walki relig. i doprowadzić do samozniszczenia resztek ustroju cerkiewnego. Walka ta — zdaniem kierowników tej akcji — wyjdzie na korzyść przeciwników cerkwi wogóle, w rezultacie bowiem spowoduje wzmożenie się sporów i zawikłań wyznaniowych, które „wyjaśnią ludowi, jakie jest prawdziwe oblicze obu walczących z sobą obozów cerkiewnych"...

Co się dzieje nad Ruhrą?

Fryga komunistyczna znów w ruchu! — Smeets powrócił do życia politycznego. — Dalsze represje władz francuskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 16 lipca.

Wiadomości z Gelsenkirchen donoszą o wzmagającem się wrzeniu wśród komunistów w Z. Ruhr. Powodem niezadowolenia partji komunistycznych jest uwięzienie ich wybitnego przywódcy Basteck'a.

Znany przywódca separatystów nadreńskich, Smeets, po wyleczeniu się z ran, otrzymanych podczas zamachu na niego, objął z powrotem kierownictwo partji nadreńskiej.

Władze francuskie w Bochum zajęły filję Banku Rzeszy, aresztowały dyrektora i 2 wyższych urzędników. Aresztowanym grozi wydalenie. — Z Düsseldorfu zaprzeczają pogłoskom niemieckim o rzekomej rewolcie wojsk francuskich w Inneo. — Międzykoalicyjna komisja nadreńska postanowiła do 26 lipca, godz. 12 w nocy, utrzymać w mocy zakaz podróżowania obywateli niemieckich z nieobsadzenych do obsadzonych części Niemiec.

Z obozu ruskiego.

Smutna rocznica niedawnej przeszłości.— Ucieczka za Zbrucz.— Przemyśl ośrodkiem ukr. intryg politycznych.

Lwów, 16 lipca.

(W.) W pierwszych dniach lipca 1919 r. po nieudałej ofenzywie armji ukraińskiej pod naczelną komendą generała Grekowa, została ona zmuszona do cofnięcia się za Strypę. Naczelnym wodzem Ukr. Gal. Armii ustanowiono wówczas generała Mirona Tarnawskiego, byłego komendanta II. korpusu U. G. A., a miejsce jego zajął Niemiec, pułkownik Arnold Wolf. Część armji ukraińskiej odeszła już na front bolszewicki a dwie brygady III. i VII. ułatwiały reszcie wojsk ukr. odwrót za Zbrucz, stojąc wówczas na linji. Petlikowce nowe — Pielawa — Janówka Dobropole „Baba" ▲ 392 wzdłuż murowanego gościńca Chmielówka — Brykuła stara i nowa. Artylerja rozłożyła się po wsiach bliżej Seretu. Położenie armii ukraińskiej było rozpaczliwe, zabrakło jej amunicji, a gdy otrzymano wiadomości, że dnia 15 lipca nastąpić ma generalna ofenzywa polska armji Hallera, wydano **rozkaz przekroczenia Zbruczu i wykonano go dnia 16 lipca 1919 r.**

Pułki III. brygady wraz z częścią pułków II. korpusu otrzymały wprawdzie rozkaz wstrzymywania armji polskiej nad rzeczką Niecząwa, na linji Prebużna — Czarnokońce wielkie — Słobódka — Dawidkowce, ażeby ułatwić wszystkim obozom przeprawę przez Zbrucz, lecz nie wytrzymały silnego ataku wojsk polskich i **cofnęły się w popłochu za Zbrucz**, obsadziwszy lewy brzeg jego, tj. dawne okopy rosyjskie.

Tak skończył się pierwszy epizod strasznej tragedji armji ukraińskiej, zakończony później ostatecznie groźną katastrofą w pamiętnym czworoboku śmierci od Kamieńca Podolskiego po Winnicę, gdzie z głodu, nędzy i tyfusu **zginęło przeszło 40 tysięcy żołnierzy ukraińskich.** Gdzież szukać winowajców tej tragedji? Społeczeństwo ruskie rozumie to dziś dobrze i wie że straszna odpowiedzialność za nią leży na garstce tych niesumiennych polityk. ukr. co przefirmarezyli dla celów osobistych całe morze krwi, lecz i potu ruskiego ludu, a i dziś jeszcze nie mając odwagi wrócić do zdradzonego przez się kraju, — kręcimi drogami idąc podtrzymują dalej swoją warchelską robotę.

*

Emigracja ukraińska, mimo kompletnego bankructwa planów swoich, **spiskuje dalej**, a chociaż przeważna część społeczeństwa ruskiego odwróciła się już od niej zupełnie, rozciąga po kraju przez emisarjuszy swoich **nowe sieci**, ażeby dalej wichrzyć i intrygować.

Na razie nie Lwów, lecz **Przemyśl jest siedzibą ambitsady głównoi tego gniazda szerszeni**, a kierownictwo jego propagandy intryganckiej, **objął jeden z adwokatów tamtejszych**, do niedawna jeszcze członek egzekutywy „Narodnego Komitetu", a nawet jeden z kandydatów na prezesa jego.

Przygotowane już są **pełne wici do dalszych wichrzeń politycznych w kraju**, lecz miejmy nadzieję, że skończą się one tak jak wszystkie poprzednie. Ludność ruska daje coraz więcej dowodów, że nie pójdzie już więcej na lep wydrwigroszów politycznych i że dość ma już poniesionych dotychczas ofiar.

Z niedoli walutowej Niemiec.

Banki berlińskie nie biorą gwarancji za zlecenia dewizowe.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 16. lipca.

Wielkie banki berlińskie ogłosiły — że **odtąd nie mogą brać gwarancji za zlecenia dewizowe.** Równocześnie wprowadzono **szereg technicznych utrudnień dla publiczności.** „Berliner Handelsgesellschaft", które w swoim czasie zaczęło ograniczać małe zlecenia efektów, ogłasza, że zlecenia do sumy 5 funtów szterlingów nie będą przyjmowane, a przy zleceniach od 5—50 funtów będzie pobierało osobną prowizję 4%.

Francja nie ustąpi ani kroku.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Warszawa, 17. lipca.

(M) Według otrzymanych z Paryża depesz Pertinax, bawiący obecnie w Londynie, donosi do „Echo de Paris", że Baldwin przed kilku tygodniami zapytał Poincarego o jego zdanie co do propozycji niemieckich w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji. **Poincare odpowiedział, że Francja może się zgodzić na spotkanie z delegatami niemieckimi pod warunkiem, jeżeli ono nastąpi na tych samych zasadach, na jakich odbyła się konferencja w Spaa, t. z., że Niemcy nie będą mieli tego stanowiska co inni sprzymierzeni. Przedtem jednak Niemcy musieliby zaniechać biernego oporu.**

Broniąc siebie, bronimy pokoju!

Wielka mowa Poincare'go w St Lys.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 15. lipca.

Podczas uroczystości odsłonięcia w St. Lys pomnika poległych na wojnie światowej wygłosił Poincare przemówienie, w którem podniósł, że akcja francuska w Zagłębiu Ruhry ma na celu zapewnienie wykonania traktatu wersalskiego. Francja nie pragnie bynajmniej ruiny Niemiec, lecz po licznych ustępstwach zmuszona została wkońcu do podjęcia kroków, któreby zagwarantowały wykonania przez Niemcy przyjętych zobowiązań. Zachwianie podstawami traktatu wersalskiego oznaczałoby zachwianie wszystkich traktatów. Broniąc swoich praw, broni Francja jednocześnie praw swoich sojuszników, a broniąc warunków pokoju broni samego pokoju.

Radek przy pracy w Zagłębiu Ruhry.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Berlin, 16 lipca.

(E) Z Düsseldorfu donoszą tu, że do Zagłębia Ruhry przybył Radek Sobelsohn na czele licznego grona agentów sowieckich. Celem przyjazdu R. jest wzmocnienie propagandy komunistycznej na ruhrskim terenie przemysłowym. Równocześnie otrzymały komunistyczne organizacje w Dreźnie i Lipsku rozkaz z Moskwy aby natychmiast przystąpiły do założenia w ramach konstytucyjnych „bojowych oddziałów specjalnego przeznaczenia".

Należy zaznaczyć, że Radek prowadzi też rokowania o stworzenie wspólnego frontu z skrajną prawicą niemiecką, do której dyspozycji ma zamiar oddać ewentualnie wszystkie swe „siły" w Zagł. Ruhry.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WOWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

MAURICE LEBLANC. 36)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Honorata czekała na górze, stojąc w drzwiach otwartych.

— A to ty, Corréjou! Posłuchajno — tylko bez gadania.

— Co wam takiego, pani Honorato? Krew — — — rana?. Co się tu dzieje?

Odstąpiwszy na krok od framugi, rzekła poprostu, wskazując oba ciała, białym okryte całunem:

— Pan Antoni i Marja Le Goff... zamordowani oboje...

Smagła twarz człowieka zmieniła się w oka mgnieniu.

— Zamordowani? — wyjęknął przerażony. — Czy podobna! Matko Najświętsza!... Przez kogo?

— Nie wiemy. Gdyśmy się tu dostały, było już po wszystkiem.

— Ale — — mały Franio — — i pan Stefan?

— Ani śladu — sprawca musiał i ich także zamordować

— A... a... Maguennoc?

— Skąd przyszedł ci Maguennoc na myśl, Corréjou?

— Stąd... stąd... że jeśli Maguennoc jest jeszcze przy życiu, to... to co innego. Maguennoc przepowiadał zawsze, że on będzie pierwszym od brzegu. A Maguennoc to tylko mówi, o czem wie na pewne. Maguennoc dobrze wie wszystko.

Honorata zastanowiła się chwilę.

— Maguennoc nie żyje — rzekła w końcu.

Tu twarz marynarza przybrała ten sam wyraz przerażenia, jaki Weronika zauważyła kilkakrotnie u Honoraty. Przeżegnał się — i począł tajemniczo ściszonym głosem.

— Więc... więc... — oto i nadeszło, pani Honorato... Maguennoc dobrze przepowiedział... Jeszcze kiedyś tu powiedział mi w drodze: Niedługo już, a wszyscy powinniście zabrać się z wyspy.

I obróciwszy się nagle, pomknął stary marynarz pędem w stronę schodów.

— Zostań, zaczekaj, Corréjou — wstrzymała go Honorata.

— Niema co, trzeba nam co żywo zabierać się z wyspy — tak przykazywał Maguennoc. Musimy wszyscy stąd iść!

— Stój i słuchaj — zgromiła go Bretonka.

A gdy przystanął niezdecydowany, ciągnęła dalej:

— Zgoda. Jesteśmy wszyscy tego samego zdania, co Maguennoc. Opuścimy Sarek jutro, nim wieczór zapadnie. Ale wpierw należy przecie zająć się pogrzebaniem zwłok pana Antoniego i Marji Le Goff. Zejdziesz więc do wsi i przyszlesz mi tu siostry Archignat, żeby przy ciałach czuwały. Jeżli nie mogą wszystkie trzy, niechaj dwie przyjdą. Złe baby, jak chrzan, lecz czuwać przy zmarłych przywykły. Dostanie każda taksę podwójną.

— Dobrze — a potem — pani Honorato?

— Potem zajmiesz się wraz z innymi sporządzeniem trumien. Jutro zaś wczesnym rankiem pochowa się ciała, jak Pan Bóg przykazał: w poświęcanej ziemi, na cmentarzyku za kaplicą.

— A potem — pani Honorato?...

— A potem będziesz wolny — ty i wszyscy. Będziecie mogli spakować rzeczy — i jazda.

— A wy, pani Honorato?

— Ja mam łódź naszą. Ale dość już. Zgoda na wszystko?

— Zgoda. Cóż tam — jedna noc tylko... Myślę, że nic nowego nie spadnie na nas do jutra.

— Ale skąd znowu — ma się rozumieć, że nie! Idź już teraz, Corréjou i pospiesz się, a zwłaszcza nic opowiadaj nikomu, że Maguennoc nie żyje. Inaczej, nie dałoby się ich tu utrzymać do jutra.

— Ma się wiedzieć, pani Honorato.

Marynarz oddalił się śpiesznie.

W godzinę potem zjawiły się dwie siostry Archignat, stare, kościste i zasuszone, a brzydkie, jak czarownice. Nosiły również lokalnym zwyczajem czarne upięcia na głowach, lecz zabrudzone i świecące od tłuszczu. Honorata przeniosła się do swego pokoju, położonego na tem samem piętrze, w lewem skrzydle domu.

(C. d. n.).

Zapowiedź exposé Premiera Witosa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17. lipca.

W kołach politycznych kolportują pogłoskę, że Premjer Witos w czasie nadchodzącej krótkiej sesji sejmowej wygłosi exposé o wewnętrznej sytuacji państwa i zastosowaniu do niej polityki Rządu.

Z Rady Ministrów.

Projekt ustawy o podatku majątkowym. — Dodatek drożyźniany dla pracowników państw.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 17 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem Min. Głąbińskiego obradowano nad ustaleniem przedłożenia projektu ustawy o podatku majątkowym. Między wielu ważniejszemi sprawami, na porządku dziennym znajdowała się również sprawa dodatku drożyźnianego dla pracowników państwowych.

Zmiany w projektach ustaw.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Warszawa, 17. lipca.

(M). W projekcie ustawy o podatku majątkowym poczynił min. Linde pewne poprawki, które uwidoczniają się szczególnie w artykule pierwszym tego projektu. Artykuł ten brzmi w zmienionej redakcji: „**Na cele, związane z naprawą skarbu Rzpltej, będzie pobierany w ciągu lat pięciu, począwszy od r. 1924 do końca 1928, w 10 ratach półrocznych jednorazowy podatek majątkowy w ogólnej sumie, równającej się wart. jednego miljarda fr. złotych**".

W rządowym projekcie ustawy o podatku dochodowym zmieniło ministerstwo skarbu art. 8, traktujący o określaniu majątku spółek akcyjnych na podstawie kursu akcji, zastępując go nowym, który daje wytyczne do oszacowania majątków ziemskich, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących księgi handlowe. **Aktywa przedsiębiorstw będą przewalutowane na podstawie ksiąg handlowych. Towarzystwa akcyjne nie będą mogły płacić podatku akcjami, natomiast będą go mogły uiszczać obligacjami pierwszeństwa, opiewającemi na franki złote.**

Miljardowe oszczędności kom. Moskalewskiego.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17 lipca.

„Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że **akcja oszczędnościowa komisarza Moskalewskiego** będzie prowadzona w porozumieniu z poszczególnemi Ministerstwami w łonie których **powstają specjalne komisje, złożone z 3 członków. Oszczędności będą wprowadzone zarówno w dziale wydatków osobowych jak i rzeczowych.** Rząd wygotował już projekt ustaw, normujących zasady, na których opierać się będzie akcja oszczędnościowa. **W najbliższym czasie projekt ten ma być przyjęty przez** Radę Ministrów i wniesiony do Sejmu. **Dotychczasowe zarządzenia w skutek zaleceń komisarza oszczędnościowego dały już skarbowi miljardowe oszczędności.**

Uroczyste poświęcenie sztandaru II. pp. Strzelc. Podh.

Kilkadziesiąt tysięcy uczestników uroczystości. — Przyjazd dostojników Rzeczypospolitej. — Poświęcenie sztandaru. — Silny udział ludności ruskiej. — Przyjęcie w Sokole. — Ks. Biskup Pelczar zapowiada powtórzenie „ślubów Jana Kazimierza". — Charakterystyczne przemówienie reprezentanta społeczeństwa ruskiego. — Prezes Witos o armji polskiej. — Manifestacja na cześć Premjera.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Sanok 16. lipca.

W niedzielę 15 bm. odbyła się tu wielka **uroczystość poświęcenia sztandaru II. pułku strzelców podhalańskich.** Sztandar ten ufundowała ludność powiatów sanockiego, krośnieńskiego, liskiego, jasielskiego i strzyżowskiego. Przybyli w imieniu prez. Rzpltej gen. **Żeligowski, premjer Witos, imieniem Min. S. Wojsk. gen. Latinik, ks. Bisk. Pelczar z Przemyśla, Wicem. dr. Stuczyński i Dyrektor Dep. prez. Rady Min. Renich Laskowski, ze Lwowa w imieniu Wojewody Grabowskiego p. Zimny.** Przybyło kilkadziesiąt tysięcy ludności okolicznej w tem połowa ludności ruskiej. O godz. 9 rano odbyło się na dworcu uroczyste powitanie dostojników, którzy następnie udali się na błonia nad Sanem, gdzie ustawiony był II. pułk strzelców podhalańskich oraz kilka szwadronów kawalerji. Odbyła się Msza polowa, potem **dokonał ks. Biskup Pelczar poświęcenia sztandaru,** poczem rozpoczęło się wbijanie gwoździ w drzewce. Następnie ks. Biskup Pelczar przemówił z trybuny do żołnierzy. — Podczas ceremonji wbijania gwoździ premjer Witos oraz gen. Żeligowski podeszli do żołnierzy i rozmawiali z wieloma z nich. **Żołnierze ruscy oświadczyli zgodnie, że jest im w wojsku bardzo dobrze i że czują się zupełnie zadowoleni.** Premjer i gen. Żeligowski rozmawiali również z szeregiem ludzi z powiatów. Uwagę zwracały **delegacje wsi ruskich, które podkreślały swą wierność.** Następnie odczytał kapelan wojskowy ks. Panaś **rotę przysięgi na sztandar,** którą żołnierze powtórzyli, jak również ci wszyscy, którzy datkami przyczynili się do ufundowania sztandaru, poczem odbyła się przed sztandarem defilada wojskowa.

O godz. 13, odbyło się w sali Sokoła **przyjęcie dostojników i gości** przez Komitet i Korpus oficerski. W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień i toastów. Między innemi ks. Biskup Pelczar oświadczył, że na odbytym niedawno zjeździe biskupów polskich w Częstochowie uchwalono **odbyć wielką narodową pielgrzymkę na Jasną Górę dla uczczenia 200 rocznicy koronacji obrazu Matki Boskiej, oraz aby prez. Rzpltej i Rząd złożyli tam na nowo śluby, jakie złożył we Lwowie swego czasu król Jan Kazimierz.**

Burzę oklasków wywołało przemówienie grecko-katolickiego proboszcza z Morochowa, ks. Płaczyńskiego, który przypomniał chwile, kiedy II. pułk strzelców podhal. walczył bohatersko z bolszewikami, a Polak i Rusin w myśl słów Mickiewicza „hej ramię do ramienia" krwią swą odpierali zarazę bolszewicką, grożącą zarówno Polakom, jak i Rusinom. Mowca zapewnia i dzisiaj reprezentanta naczelnego wodza armji polskiej, że **Rusini w armji polskiej spełnią zawsze swą obywatelską i żołnierską powinność, gdy przyjdzie chwila odparcia wroga Rzpltej Polskiej, wspólnego wroga Polaków i Rusinów.** Mowca wzniósł wkońcu toast w ręce gen. Żeligowskiego.

Po kilku następnych przemówieniach **zabrał głos Prez. Rady Min. p. Wincenty Witos,** który powiedział: Już dawno uznano w świecie jako dogmat niewzruszony, że podstawą istnienia każdego państwa są dwa kamienie węgielne: skarb i wojsko. Skarb służy temu, by mogło się trzymać państwo i by się dobrze powodziło obywatelom. Wojsko służy i istnieje przedewszystkiem ku temu, by w razie potrzeby bronić granic Rzpltej i by również bronić porządku wewnątrz państwa. Jeżeli idzie o skarb Rzpltej, to nie można powiedzieć, by on był dobry. Jesteśmy jednak na drodze do poprawy. **Obecnie przechodzimy okres przełomowy. Osiągnięte zostało maximum złego. Znaleźliśmy się już na szczycie i mogę stwierdzić, że istnieje uzasadniona nadzieja, iż w niedalekiej przyszłości będzie lepiej.** Ale o tem mówić jeszcze nie będę. Inna rzecz z armją. Nie chcę wpadać w przesadę, muszę jednak powiedzieć, że **jestem dla niej z całem uznaniem.** Jest ona źrenicą narodu i państwa. Nie powiem, że jest doskonałą, muszę jednak powiedzieć, że jest na drodze do doskonałości, że jest już dobrą. Uważam za rzecz najważniejszą, by armja była tem, czem być musi w państwie: **armją nieulegającą żadnej osobie, ani żadnej koterii ani żadnej partji.** Ma ona służyć państwu i narodowi. Gdyby zeszła z tej linji, stałaby się zarodem anarchji, wykoleiłaby się i zniszczyła siebie i państwo. Zrobiłby wielką krzywdę armji, ktoby posądzał ją o to, że nie jest taką, jaką być powinna. Armja polska jest armją państwową. Armja polska bitna, zdrowa i dobra, armja co zawsze pójdzie bronić narodu i państwa, armja, którą uznajemy za źrenicę niepodległości, niech się kształci, niech rozwija.

Po przemówieniu tem rozległy się burzliwe oklaski i okrzyki na cześć p. Prez. Rady Ministrów Witosa. Muzyka odegrała hymn narodowy, a zebrani odśpiewali Rotę „Nie rzucim ziemi". **Po odśpiewaniu Roty, oficerowie na rękach obnieśli p. Prez. Witosa po sali wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności.** Popołudniu p. Prezes Rady Min. wyjechał z Sanoka. Generałowie Żeligowski i Latinik wyjechali wieczorem.

Syzyfowe prace.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Warszawa, 17. lipca.

(M) Wbrew poprzedniemu projektowi przeniesienia nadzwyczajnego Komisarjatu zwalczania drożyzny z Min. spraw wewn. z powrotem do Min. skarbu **komisarjat ten pozostaje nadal w Min. spraw wewn.** W najbliższych dniach nastąpić ma nominacja komisarza zwalczania drożyzny, które to stanowisko wakuje od chwili ustąpienia p. Tadeusza Hartleba.

Marka polska w Gdańsku.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Warszawa, 17. lipca.

(M) W Gdańsku płacono za markę polską 169.51 do 170.43, przekazy na **Warszawę** 164.58 — do 165.42.

Wywóz zwierząt rzeźnych do Województwa śląskiego i W. M. Gdańska.

Tarnopol, 13. lipca.

Wskutek **zarządzenia** Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania drożyzny, zmieniło tut. Województwo postanowienia w **sprawie wywozu** bydła rzeźnego do okręgu Województwa śląskiego i do W. M. Gdańska w ten sposób, że odtąd o każdej przesyłce bydła rogatego i nierogacizny, oraz mięsa będą lekarze weterynaryjni, wykonujący oględziny, bezzwłocznie zawiadamiani kartkami korespondencyjnemi na koszt nadawców. Urząd wojewódzki w Katowicach, względnie Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Kartki te zawierać będą wszystkie daty, odnoszące się do danej przesyłki, w szczególności ilość nadanych zwierząt względnie wagę mięsa, oraz dokładne adresy nadawców i odbiorców.

Przegląd giełdowy.

Z powodu nagłej niedyspozycji naszego referenta giełdowego, nie byliśmy w możności zamieścić w numerze sobotnim „Gazety Lwowskiej" tygodniowego przeglądu giełdowego. — Podajemy go dzisiaj, pragnąc, aby ciągłość tego działu w naszem piśmie nie doznała przerwy. W przyszłości będzie się dział ten nadal pojawiał, jak zwyczajnie, w numerze sobotnim naszego pisma

Red.

Lwów, 17. lipca.

(L. N.) Ubiegły tydzień pozostawał pod znakiem niebywałej i co do swych rozmiarów nieznanej dotąd haussy papierów dywidendowych, a zwłaszcza akcji przemysłowych. Zjawisko tem dziwniejsze, że pora wyjazdów na wywczasy letnie zwyczajnie pociąga za sobą uspokojenie na rynku giełdowym, a w tym roku ożywienie na targu akcji dochodzi właśnie obecnie do najwyższego napięcia ku utrapieniu dysponentów bankowych, czekających na zasłużony dobrze urlop, a ku uciesze coraz liczniejszych rzesz „akcjonarjuszy", wśród których prym wiodą... nasze panie, jak o tem łatwo przekonać się można każdego przedpołudnia we wszystkich lokalach bankowych.

W ubiegłym tygodniu największym popytem cieszyły się papiery ciężkiego kalibru, jak Jaworzno, Gazy, Zieleniewski, z wyjątkiem jedynie akcji Browarów, które pozostały na dawnym swym poziomie. Innemi słowy: papiery zaniedbane w poprzednim tygodniu, w którym najbardziej zwyżkowały właśnie Browary, poprawiły wydatnie swe kursa jakby dla wyrównania nieuzasadnionej dyferencji kursowej w porównaniu do kursu Browarów.

Jednak i papiery lżejsze wszystkie prawie doszły do nieznanej dotąd wysokości, tak, iż wkrótce do tej kategorji zaliczać będziemy chyba akcje notowane poniżej 500.000 Mp., które do niedawna (jak np. Jaworzno) należały do najcięższych.

Zwyżka ta ogólna papierów jest czasami tak chaotyczną, że stwarza absurda. Doszło do tego, że papiery drobne, których do niedawna nie można było pozbyć, uzyskały nagle 200% i więcej ponad ostatni kurs, zaś papiery najpoważniejsze, jak np. Tespy lub Oikosy zyskały na kursie zaledwie kilkadziesiąt procent. Nikt nie zważa na istotną wartość danego przedsiębiorstwa, nie mówiąc już o możliwej dywidendzie odnośnego papieru, lecz nabywa się czasami na oślep papier dlatego tylko, że on jest tani. Ile jednak akcji tych „tanich" jest w obiegu, kiedy przedsiębiorstwo powstało, jaki jest jego rozwój na to nikt nie zważa. Fakt ten jest jedyną ujemną stroną obecnego ruchu zwyżkowego.

Z akcji bankowych, które były w ubiegłym tygodniu żywo poszukiwane, największą zwyżkę osiągnęły akcje Banku małopolskiego na skutek zleceń zakupna z Wiednia, dalej akcje Banku hipotecznego i Polskiego Banku Przemysłowego z uwagi na zapowiedziane powiększenie kapitału zakładowego.

Zaniedbane były natomiast zupełnie listy przedwojenne zastawne, mimo znanego już orzeczenia Najwyższego Sądu w Warszawie, iż długi przedwojenne nie mogą być umarzane wedle relacji „Grabskiego" (70 za 100), lecz musi być uwzględniona dewaluacja marki. Zwracamy na to szczególną uwagę posiadaczy listów zastawnych.

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w dniach ostatnich całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas równocześnie z innymi dziennikami lwowskimi do podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

17 lipca 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY LWOWSKIEJ“

1500 Marek

prenumerata zaś miesięczna wynosi:

bez dostawy **34.000 Mp.**
z dostawą lub przesyłką pocztową **37.000 „**
za granicą **50.000 „**

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej“

To i owo z sowietów.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Berlin, 17. lipca.

Komisja ros.-niem. dla rozwinięcia układu zawartego w Rapallo przyjęła w pierwszem i drugiem czytaniu układ konsularny. W obradach komisji nastąpiła przerwa, gdyż delegaci rosyjscy mają z Moskwy otrzymać nowe instrukcje.

Moskwa, 17. lipca.

Wszechukraiński sowjecki komitet egzekutywy zamianował w miejsce Rakowskiego przewodniczącym ukraińskiej Rady komisarzy ludowych Czubara.

Strajk metalowców w Warszawie.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Warszawa, 17. lipca.

(M) Wybuchł tu częściowy strajk robotników przemysłu metalowego. Robotnicy domagają się 128% dodatku. Na razie strajkują robotnicy we fabrykach Lilpoopa i Spółki budowy parowozów.

Kronika telegraficzna.

— Millerand przyjął Benesza po powrocie jego z Londynu. W wywiadzie z przedstawicielem „Observera“ oświadczył min. Benesz, że deklaracja Balduina oznacza krok naprzód do porozumienia francusko-angielskiego.

— Delegaci państw sojuszniczych wystosowali notę do Ismeta Paszy, w której zalecają natychmiastowe wznowienie przerwanych rokowań.

— Spisek polit. wykryto w Zagrzebiu. Aresztowano wielu oficerów b. armii austr.

— Powstańcy turkmeńscy zajęli Samarolanclę. Komunikat szt. powst. bucharskiego donosi o zajęciu znacznej części Buchary. Dowodzi powstaniem Uraj-Serdar, znany działacz antybolszewicki oraz Enwer-Hadei-Pasza.

— Żona Kemala Paszy została wybrana do Zgrom. Narod. w Angorze.

— Min. gospodarki Rzeszy niem. ustalił cenę papieru gazet. na 760.000 marek za 100 kg.

— Parowiec szwedzki „Eldorado“ zderzył się z powodu mgły z parowcem hiszp. „Begonja“ w pobliżu Yarmouth. Oba statki zatonęły.

— Wielka fabryka amunicji w Kraguievar w Jugosławji uległa zniszczeniu skutkiem eksplozji. Szkody są olbrzymie.

— Kratery Etny są znowu czynne. Strumień lawy posuwa się w kierunku na Linguaglossa.

— Trzęsienie ziemi odczuto we Florencji. Także w Hiszpanji w miejscowościach S. Sebastian, Lograno, Loriolo i w innych odczuto katastrofalne trzęsienie ziemi. Szkody bardzo znaczne. Ludność chroni się w góry.

Czechy dalej intrygują przeciw Polsce

Beneszowi udało się osłabić wpływy polskie na terenie polityk międzynarodowej?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17. lipca.

(M.) Z paryskich kół parlamentarnych, zbliżonych do Quai d'Orsay, dochodzą wiadomości, że obecny pobyt Benesza w Paryżu i wyjazd jego do Londynu i Brukseli, jak również zapowiedziany do Paryża przyjazd Masaryka **mają głównie na celu zapewnienie wyboru Czechosłowacji do Rady Ligi na sesji jesiennej.** Tu wypada dodać, że za urzędowania min. Skrzyńskiego mówiono poważnie w Paryżu i Londynie o możliwości wyboru kandydata polskiego do Rady Ligi. **Z tego możnaby wywnioskować, iż Beneszowi udało się osłabić wpływy Polski na terenie polityki międzynarodowej.**

Coraz więcej ciemnych chmur nad Bawarją!

Położenie pogarsza się z dnia na dzień! — Ataki na rząd bawarski i rząd Rzeszy. — Nota ostrzegawcza Berlina. — Jedność Niemiec rozprzęga się coraz bardziej! — Starcia uliczne w Monachjum.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Monachjum, 17. lipca.

Sprawa stale wzrastającej drożyzny w Bawarji i Monachjum była przedmiotem licznych interpelacji na ostatnich posiedzeniach Sejmu bawarskiego. Sfery poinformowane uważają, że **położenie pogarsza się z dnia na dzień.** Pojawiają się w sejmie prawie nieustannie silne ataki na rząd bawarski i rząd Rzeszy, które swem biernem stanowiskiem wywołały obecną sytuację drożyźnianą.

Rząd Rzeszy niemieckiej odbył wczoraj naradę, na której uchwalił **wysłać notę do rządu bawarskiego zwracającą uwagę na niebezpieczeństwo, jakie może powstać dla Niemiec z agitacji żywiołów prawicowych radykalnych w Bawarji.** Zwłaszcza w chwili akcji angielskiej rząd Rzeszy oczekuje, iż rząd monachijski uczyni wszystko, aby przeszkodzić szkodliwej agitacji nieodpowiedzialnych żywiołów. Koła monachijskie nie są zbudowane tym krokiem rządu berlińskiego, gdyż sądzą, iż krok ten przyczyni się do wzmożenia agitacji przeciwko jedności Niemiec.

*

Monachjum, 17. lipca.

Zwolennicy Hittlera napadli na nadciągających z chorągwiami czarno - czerwono - złotemi gimnastyków saskich, **opadli ich i zmusili do zwinięcia chorągwi.** Zajście mogło przybrać poważniejsze rozmiary, gdyż działo się to przed konsulatem francuskim, na którym z okazji święta francuskiego powiewała trójbarwna chorągiew. Tłum żądał usunięcia sztandaru. Policja rozproszyła demonstrantów. Demonstranci bronili się kastetami. Wiele osób odniosło potłuczenia.

Z TEATRU MAŁEGO.

(„Ciemna plama“, komedja w 3 aktach Kadelburga, odegrana poraz pierwszy 16. lipca 1923).

Trafnie uczynili ci, którzy mimo tropikalnego upału znaleźli się wczoraj w widowni Teatru Małego. Spędzili parę godzin w atmosferze zdrowego śmiechu, dzięki Kadelburgowi, ściślej mówiąc: naszym artystom, przedewszystkiem zaś wprost doskonałemu p. Ludwikowi Czarnowskiemu w roli radcy handlowego Adama Brinkmajera. Artysta ten posiada nie często spotykany u nas dar kapitalnego charakteryzowania się. Wczoraj, jako miljarder, król nabiałowy, który przed czterdziestu laty przybył do Wiednia z trzema krowami i dziesięcioma palcami u rąk, by ciężką pracą dojść do olbrzymiej fortuny, już pierwszem zjawieniem się na scenie wywołał salwy śmiechu. Z doskonałą maską twarzy harmonizowała gra, obmyślana w każdym szczególe trafnie, przeprowadzona konsekwentnie w ruchach, głosowo, nawet w nerwowym triku, o którym w ferworze tak łatwo zapomnieć. Zetknięcie się tego prostaka z żyjącą głową rodu baronów von der Linden, z zapiętym na ostatni guzik almanachem gotajskim, tyranizującym bierną żonę i otoczenie recytacjami retrospektywnemi, wywoływało cały splot sytuacji śmiesznych, nie pozbawionych sporej dozy ironji i sarkazmu, ale sarkazmu owego poczciwego, **wiedeńskiego, który wystrzega** się zadraśnięcia bodaj nawet szpilką. Baronem Eberhardem von der Linden był p. Michał Melina, do tego rodzaju kreacji w naszym zespole jedyny, doskonale sekundujący p. Czarnowskiemu. Jego obawa bezustanna przed dopuszczeniem „ciemnej plamy“ do sławnego rodu, przechodząca chwilami wprost w manję prześladowczą, zakończona najczarniejszą plamą, której nic nie zmyje, bo zięciem-murzynem, wywoływała znowu komplikacje, w fabule komedji Kadelburga a śmiech szczery na widowni. Darowano więc też autorowi i chybioną nieco postać murzyna, właściwie umalowanego na czarno pastora niemieckiego, prawiącego bezustannie morały o nicości herbów i tytułów-rodowych wobec wewnętrznej wartości danego osobnika. Niemniej przeto przyznać trzeba, że p. Roman Hierowski intencje autora spełnił bardzo dobrze, uzupełniając grą swoją sukcesy dwu wspomnianych wyżej kolegów.

Dzięki przedewszystkiem tym trzem artystom, powodzenie „Ciemnej plamy“ na scenie lwowskiej jest zapewnione na szereg wieczorów. Obok nich grali dobrze i inni, przedewszystkiem p. Bolesław Brzeski, w roli młodego bar. Emeryka, pp. Paulina Rybicka (pułkownikowa Kukrot), Zuzanna Łozińska (jej córka), Stanisław Ordon (pułkownik), Marja Grzębska i Stefan Bonnard. W innych rolach zasłużyli na wzmiankę pp. Maria Sieniawska, Janina **Niemirycz** i Kazimierz **Lewicki.**

Fabuła komedji zajmująca i naprawdę śmieszna mimo zupełnego braku sytuacji drastycznych i dwuznaczników. Zasadniczym jej celem: zestawienie dawnego świata przesądów społecznych z praktycznymi ludźmi współczesnej nam epoki, u których herby i przywileje rodowe zastępują rzeczywość i rzetelną pracę. Że nie ujrzeliśmy na scenie ani jednego typu ujemnego, a najidealniejszy przedstawiał właśnie murzyn — to już taka fantazja Kadelburga. Wystawa komedji była bardzo staranna, reżyserja nienaganna, pamięciowe opanowanie ról u niektórych panów konieczne.

M. Rolle.

Konferencja w sprawach podatkowych.

Podatek majątkowy. — Sposób oszacowania podatku. — Waloryzacja stawek podatku dochodowego. Zastrzeżenia konferencji.

Lwów, 17. lipca.

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie dwie konferencje, poświęcone aktualnym sprawom podatkowym.

Pierwsza konferencja odbyła się pod przewodnictwem r. Wixla w sprawie **sposobu oszacowania majątku** wedle projektu ustawy o jednorazowym podatku majątkowym. Po przedstawieniu sprawy przez konsulenta podatkowego Izby dr. Munda, konferencja wypowiedziała się za tem, by podstawę wymiaru podatku stanowiła przeciętna wartość majątku z roku 1922. Poza tem omówiono sposób oszacowania poszczególnych rodzajów wartości majątkowych.

Dnia 12. b. m. odbyła się pod przewodnictwem r. Cirina konferencja w sprawie **waloryzacji stawek podatku dochodowego na rok 1923.** Na podstawie referatu konsulenta podatkowego Izby dr. Munda, konferencja, w której wzięli udział członkowie komisji szacunkowych podatku dochodowego, stwierdziła jednomyślnie, **iż przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1922 przyjęto ze względu na dewaluację naszego pieniądza za podstawę wymiaru sprzeczne z ustawą dochody z roku 1922, a nie 1921.** Wobec przepisu o waloryzacji podatków należy przeto zgodnie z ustawą te same dochody przyjąć za podstawę wymiaru podatku dochodowego na rok 1923. Ze względu na to jednak, iż władze podatkowe mimo tego przepisu również na rok 1923 przyjmują za podstawę wymiaru dochody z roku bieżącego 1923, zamiast ubiegłego 1922, konferencja wypowiedziała się za zwróceniem się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie szczegółowego pouczenia w tym kierunku dla władz podatkowych I. instancji. Następnie wypowiedziano się zatem, by komisje podatkowe odroczyły swoje czynności do czasu, gdy znany będzie mnożnik dla waloryzacji podatku dochodowego na rok 1923.

Wreszcie konferencja wyraziła życzenie, aby komisji podatkowych nie zwoływano w lipcu i sierpniu, gdy najpoważniejsi i najlepiej ze stosunkami podatników obznajomieni członkowie komisji bawią poza Lwowem, tembardziej, iż podatek ten dopiero płatny jest 1. listopada.

Izba handlowa i przemysłowa wniesie w tych sprawach memorjały do właściwych władz skarbowych.

Kronika.

Przed przyjazdem Marszałka Piłsudskiego.

Lwów, 17. lipca.

(mg) Licznie zgromadzeni przedstawiciele rozmaitych sfer obywatelstwa lwowskiego wraz z gronem b. legjonistów zastanawiali się wczoraj nad programem przyjęcia Marszałka Piłsudskiego, który przybędzie do Lwowa na II. Zjazd b. legjonistów.

Zebranie zagaił poseł Śliwiński, podnosząc, że chwila spotkania się w mieście naszem tych, którzy rozpoczęli w czasie wojny światowej walkę o niepodległość Polski i dali początek kadrom armji polskiej — będzie nietylko ich świętem, ale świętem całego narodu. Należy zatem odpowiednio ją uczcić.

Przewodniczącym zebrania obrano pos. Śliwińskiego, zastępcą wiceprez. Obirka, sekretarzem p. Maciejowskiego.

Referent p. Szczerski ogłosił program Zjazdu i oznajmił, że Komendant Piłsudski przyrzekł specjalnie wysłanej delegacji swe przybycie. Powitanie dowódcy Legjonów będzie hołdem oddanym już nie stanowisku, ale czynowi i osobie wodza. Piłsudski przyjedzie w sobotę 4. sierpnia o godz. 8 rano i zostanie we Lwowie przez trzy dni. Program Zjazdu obejmie: w sobotę powitanie Marszałka na dworcu, przyjmowanie przez cały dzień delegacji, raut w ratuszu. W niedzielę o godz. 10 rano nabożeństwo na Cytadeli z kazaniem ks. biskupa Bandurskiego, o g. 11 otwarcie Zjazdu w ratuszu, o godz. 2 obiad w restauracji George'a na placu Powystawowym dla b. legjonistów i przedstawicieli miasta, o g. 4 hołd obrońcom Lwowa na cmentarzu, o godz. 7½ akademja w teatrze, złożona z przemówienia Andrzeja Struga, produkcji muzycznych i „Warszawianki“; w poniedziałek obrady Zjazdu pod przewodnictwem Piłsudskiego.

Przemawiali następnie: pos. Śliwiński, dr. Kowarz, wicepr. Obirek, prez. Neumann, r. Krausowa, r. Marecki. Wybrano Komitet obywatelski, który zajmie się przyjęciem Marszałka we Lwowie i podzielono go na sekcje: prasową, finansową, powitania, rautową i obiadową. Między innymi przyrzekł współpracę swą w Komitecie gen. Jędrzejewski.

———o———

Wtorek, 17. lipca: Rz. kat.: Aleksego W. — Gr. kat.: Andreja. — Słow.: Dzierżykraj.

———o———

Minister przemysłu i handlu inż. Władysław Kucharski bawił wczoraj z małżonką w charakterze prywatnym we Lwowie. Oświadczył on, że pogłoski o przeniesieniu Państwowych Zakładów Naftowych ze Lwowa do Warszawy, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Wiceminister kolei p. Eberhardt na budowie II-go Domu Techników. W niedzielę o godz. 11. przed południem zwiedził budowę II-go Domu Techników Wiceminister kolei p. Eberhardt w towarzystwie nadradcy Wiktora. Gości na budowie przyjęli Rektor Politechniki prof. Julian Fabiański jako przewodniczący komitetu, oraz członkowie prezydjum komitetu dyr. Boziewicz, prof. Matakiewicz i prof. Zipser. Zwiedzenie budowy trwało blizko godzinę. P. Wiceminister informował się dokładnie o postępach pracy i o udziale w niej młodzieży, okazując ogromne zainteresowanie się przedsiębiorczością lwowskich techników.

Kierownik Ministerstwa zdrowia, dr. Bujański bawił w Zakopanem i zwiedził między innemi szpital klimatyczny. Z kolei wyjechał on w towarzystwie kilku wyższych urzędników Ministerstwa do Krynicy.

Osobiste. Prezes polskiej delegacji repatrjacyjnej p. Konstanty Skrzyński został delegowany z ramienia Ministerstwa spraw zagr. do Hagi. Podczas jego nieobecności, kierownictwo delegacji repatrjacyjnej objął dyr. dep. administr. Ministerstwa pracy i opieki spol. p. Tołłoczko.

Prezes lwowskiej dyrekcji kolejowej inż. Barwicz wyjechał na wywczasy letnie, w urzędowaniu zastępuje go wiceprezes dr. Pawłuszkiewicz.

Rocznicę Grunwaldzką święcił Kraków uroczyście solemnem nabożeństwem w kościele N. P. Marji i pochodem pod pomnik, u którego stóp wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

Poziom wody na Wiśle pod Krakowem skutkiem posuchy tak się obniżył, że statki zmuszone zostały do zaniechania zwykłych kursów.

O uregulowanie ruchu emigracyjnego. Do Warszawy przybyli wczoraj rano Min. Pracy St. Zjednoczonych Ameryki półn. p. James J. Davis w towarzystwie posła na Sejm amerykański p. Asvella. Celem przybycia gości jest kwestja emigracji z Europy do Ameryki.

Przeciw strajkowi. Na odbytej wczoraj konferencji Związków zawodowych w Warszawie, uchwalono nie rozpoczynać strajku, lecz sprawę całą przekazać do rozpatrzenia warszawskiej Radzie Związków zawodowych.

Bezrobocie w Łodzi zażegnane. Według informacji „Rzpltej“, Chrześcijański Związek zawodowy w Łodzi, biorąc pod uwagę ogólne położenie kraju, oraz okoliczność, że strajk byłby na rękę w obecnej chwili fabrykantom, zgodził się na proponowaną podwyżkę i zwiększył pracę. Z dniem dzisiejszym członkowie Związku przystępują do pracy.

Zmiana w biegu wagonu sypialnego Kraków—Gdańsk. Z powodu niedostatecznej frekwentacji zarządzono zmianę w biegu wagonu sypialnego pomiędzy Krakowem a Gdańskiem w ten sposób, że wagon będzie kursował tylko co drugi dzień, a mianowicie do końca lipca b. r. z Krakowa w dni parzyste a z Gdańska w dni nieparzyste, zaś w sierpniu z Krakowa w dni nieparzyste a z Gdańska w dni parzyste.

Dnia 11. lipca br. odbyło się w lokalu Towarzystwa Handlowego dla produktów naftowych i olejów „Naftolej“, Sp. z ogr. odp. we Lwowie, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Gal. Towarzystwa Naftowego „Galicja“, Spółki Akcyjnej w Drohobyczu, pod przewodnictwem członka Rady Zawiadowczej p. Tadeusza Chłapowskiego.

Walne Zgromadzenie uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego z Mk 14.280.000 na Mp. 114.240.000, przez wydanie 420.000 sztuk pełno wpłaconych akcji po Mp. 238 każda, i upoważniło Radę Zawiadowczą do przeprowadzenia emisji nowych akcji i do oznaczenia czasu i ustalenia warunków emisji wedle własnego uznania. 5481

Włochy mają zaufanie do Mussoliniego!

Izba posłów wyraziła mu votum zaufania i przyjęła zasady reformy wyborczej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Rzym, 16. lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby odpowiadał Mussolini na zarzuty mowców zwalczających projekt reformy wyborczej. W polityce — powiedział Mussolini — jestem bezwarunkowo nieustępliwy. **Faszyzm ma władzę w rękach i zatrzyma ją.** Czyniono nam zarzut, że niszczymy robotników. Wobec tego przypominam, że respektowaliśmy ustawę **o 8-godzinnym dniu** pracy i ogólne prawo wyborcze, a kobietom przyznaliśmy administracyjnie prawo wyborcze.

Premjer oświadczył, że wybory podejmie, gdy będzie miał przekonanie, że będzie je mógł przeprowadzić w pełnym spokoju. Pod względem politycznym nie ustąpi w niczem.

Przemówienie prezydenta żywo oklaskiwali członkowie Izby, z wyjątkiem lewicy. Posłowie faszystowscy odśpiewali hymn.

Rząd zaakceptował porządek dzienny, według którego Izba potwierdzając swe zaufanie dla rządu akceptuje zasady reformy wyborczej i przystępuje do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy. Mussolini nadał głosowaniu charakter polityczny votum. Izba przyjęła pierwszy i drugi punkt porządku dziennego.

Gdy Mussolini opuszczał gmach parlamentu, olbrzymie tłumy publiczności zgotowały mu żywiołową owację.

W głosowaniu imiennem Izba przyjęła 235 głosami przeciw 139 przy 77 wstrzymujących się od głosowania **drugi punkt porządku dziennego, aprobujący zasady reformy wyborczej.**

*

Prezydjum frakcji parlamentarnej „popolari“ wykluczyło z frakcji 9 posłów. Motywem wykluczenia było, że posłowie podczas wczorajszego posiedzenia Izby zajęli stanowisko przyjazne dla rządu.

*

Garnizon włoski we Fiume nie otrzymał żadnych posiłków, natomiast zauważono ożywioną komunikację faszystów z Tryjestu do Fiume. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że faszyści przygotowują zamach na Fiume.

Z OPERY

(„Faust“ Gounoda z współudziałem p. Marji Kaluskiej, Adama Didura i Ignacego Dygasa. — Jeszcze o „Cyruliku sewilskim“).

Lwów, 17. lipca.

Sobotnie przedstawienie operowe, poprzedzone wykonaniem „Marsyljanki“ z okazji uroczystego obchodu francuskiego święta narodowego, zapełniło widownię Teatru Wielkiego po brzegi. W chwili, gdy rozległy się w sali pierwsze tony rewolucyjnej pieśni odśpiewanej przez p. Dygasa z towarzyszeniem orkiestry, publiczność powstała z miejsc i zaznaczyła swą sympatję dla Francji zapomocą niemilknących oklasków.

Podział roli Fausta na dwie kreacje (partję I. aktu odśpiewał p. I. Dygas, dalsze części roli Fausta odtworzył p. M. Prawdzic) przedstawia się pod wieloma względami dość korzystnie i nie naraża całości na szwank, o ile interpretacje artystów stoją na punkcie swej jakości w stosunku proporcjonalnym. Dodatnią stroną takiego podziału stanowi możność zastosowania indywidualnych barw głosu do charakteru kantyleny w I. akcie, i do lirycznych naprzemian ustępów w cavatinie III. aktu. Przedewszystkiem towarzyszy tej inscenizacji urok zawsze silnie działający na audytorjum — urok interesującej nowości.

Jako stary Faust odniósł p. Dygas, dzięki szlachetnemu brzmieniu swego okazałego głosu, swej wykwintnej dykcji i znakomicie prowadzonej kantylenie sukces istotnie niezwykły. Powierzając partję młodego Fausta p. M. Prawdzicowi, oddał artysta swój „urząd“ niewątpliwie godnemu zastępcy. Pięknie frazowana i uczuciowo odśpiewana cavatina, efekty należycie dominującego nad zespołem głosu w scenie pojedynku i w ogóle umiejętna interpretacja całej partji zaskarbiły naszemu pierwszemu tenorowi sporo rzetelnie zasłużonych oklasków.

Pierwszy występ p. Marji Kałuskiej w roli Małgorzaty wywarł w całości — reasumując wszelkie „pro“ i „contra“ — wrażenie bardzo dodatnie. Sopran już do pewnego stopnia wyszkolony, którego wydatność jest niezawodnie większą, niż to udało się wykazać p. Kałuskiej wobec nieodłącznej od tego „debiutu“ tremy, intonuje przeważnie nienagannie. Muzykalna interpretacja tej partji spotęgowała się niejednokrotnie do momentów bardzo szczęśliwych, nie pozbawionych nawet chwilami, jak np. w scenie kościelnej pewnej siły dramatycznej. Gra sceniczna bez zarzutu i umiejące, do kreacji Małgorzaty doskonale nadająca się aparycja p. Kałuskiej przyczyniły się do sukcesu — jak na artystkę początkującą — dość pokaźnego.

O wspaniałej, lecz znanej już u nas kreacji Adama Didura, o jego Mefiście wywołującym zawsze niekłamany entuzjazm, pisałem już niejednokrotnie. Pieśń o „Złotym cielcu“ i serenada podniosły i tym razem zachwyt audytorjum do zenitu. Więc: burza oklasków, ustawiczne prośby o „bis“, okazałe upominki kwiatowe itd., jak to zwykle bywa, gdy ten wielki artysta pojawi się na scenie...

Nadzwyczaj piękne głosy p. H. Lipowskiej i p. Fr. Schütza znalazły i tym razem szerokie pole do popisu w partjach Siebla i Walentyna.

*

Promieniejąca w pełnym blasku na firmamencie lwowskiej opery gwiazda świeciła krótko: jako Rozyna w „Cyruliku sewilskim“ pożegnała w niedzielę, 15. b. m., Ada Sari naszą publiczność. Znakomita jej, zarówno pod względem wokalnym, jakoteż scenicznym kreacja postaci czarującej, nakreślonej tak misternie przez Rossini'ego i jego librecistę, pozostawiła naszym miłośnikom sztuki szereg wrażeń niezatartych. Szkoda, że obsada niektórych ról w „Cyruliku“ tak mało się przyczyniała do podtrzymania tego odświętnego nastroju, wywołanego koncertową brawurą popisów koloraturowych Ady Sari, na wskróś wirtuozowskich...

Był to zarazem pożegnalny występ p. Hermana Hornera, uzdolnionego i wydatnym głosem basowym obdarzonego śpiewaka, który po sumiennych studjach, odbytych pod kierownictwem prof. Flam-Płomieńskiego, należał przez czas dłuższy do wybitnych członków lwowskiego zespołu operowego. W ubiegłym, blisko dwuletnim okresie obdarzył nas ten zasłużony artysta sporym szeregiem udatnych kreacji operowych, uznanych i cenionych przez znawców i szersze sfery publiczności.

Fr. Neuhauser.

Czego żąda lord Curzon od Sowietów?

Sowiety muszą uznać zobowiązania rządów carskich i zmienić swą politykę własnościową.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17. lipca.

(M.) „Times" donosi z Rygi, że Krassin przedłożył rządowi sowietów sprawozdanie o **swoich ostatnich rozmowach z lordem Curzonem.** Oświadcza on w tem sprawozdaniu, że jedynym środkiem, który może doprowadzić do podjęcia stosunków innych krajów z Rosją sowiecką i do urzędowego uznania rządu sowietów, **jest uznanie zobowiązań, przyjętych przez poprzednie rządy rosyjskie oraz przyznanie prawa prywatnej własności tym cudzoziemcom i Rosjanom, którzy współpracują przy odbudowie Rosji.** Krassin jest zdania, że konferencja angielsko-rosyjska może posłużyć za punkt wyjścia do podjęcia stosunków między Rosją sowiecką a mocarstwami europejskiemi.

Ulgi kolejowe dla inwalidów wojennych. Ministerstwo kolei żelaznych wydało polecenie do organów kolejowych, by nie czyniono żadnych trudności inwalidom wojennym, korzystającym z ulgowego przejazdu w przedziałach **drugiej klasy**, zwłaszcza, że są to zazwyczaj najciężej okaleczali, którzy nie mogą siedzieć na twardych ławkach. Pasażerom takim mają funkcjonarjusze kolejowi okazywać w razie konieczności pomoc, a nawet, gdy zajdzie potrzeba osłaniać opieką przed innymi podróżnymi.

Czasowe zwinięcie agencji pocztowej Starzawa koło Mościsk. Z dniem 31 marca br. zwinięto czasowo agencję pocztową w Starzawie koło Mościsk, powiat Mościska. Z tego powodu przydziela się gminę i obszar dworski Starzawa z przysiołkiem Zawerchy, dalej gminę Czerniawa i grupy domów Na Łysicy i Pasieka do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Mościskach.

Zwiedzenie kresów zachodnich. Związek Obrony kresów zachodnich w Poznaniu urządza w dniach 28—30 lipca wycieczkę prasową na kresy zachodnie celem zaznajomienia prasy zamiejscowej ze stosunkami i problemami, wynikającemi ze zgrupowania kresowego narodowości obcej w Polsce. Wycieczka zwiedzi zwłaszcza 2 najbardziej zagrożone pograniczne powiaty Wielkopolski, a to chodzieski i czarnkowski.

Olimpiada akademicka państw bałtyckich. Estoński akademicki Związek urządza w czasie od 26. do 29. lipca br. olimpiadę akademicką państw bałtyckich, na którą zaproszono również akademików polskich. W związku z tem ustaliła już Centrala Pol. Akad. Związków sportowych skład drużyny reprezentacyjnej, która pod kierownictwem kapitana sportowego dr. Ossowskiego wyjeżdża z Warszawy w poniedziałek, 23. bm. wieczorem.

Niedzielna wycieczka lwowskiej „Gwiazdy" do Żółkwi powiodła się doskonale. „Gwiazda" żółkiewska zajęła się nią serdecznie, ułatwiając poznanie cennych zabytków i drogich sercu polskiemu pamiątek narodowych.

Wycieczkowicz niedzielni do Brzuchowic — a było ich tysiące — skarżą się na funkcjonowanie zaledwie dwu kas na dworcu kolejowym i na niemożliwe wprost tumany pyłu w Brzuchowicach. Zarząd kolonji winien na przyszłość zarządzić koniecznie obfite zlewanie dróg i placu przed stacją kolejową.

Aleksander Marmorek, jeden z głównych współpracowników Herzla, wybitny mówca, radykalny wyznawca idei państwa żydowskiego, z zawodu bakterjolog, zmarł onegdaj.

Księżniczkę Hohenlohe-Ehringen aresztowano w Monachjum w związku z ucieczką kapitana Erhardta.

Zniżka cen chleba ma nastąpić z dniem jutrzejszym w Krakowie. Podobno i nasi piekarze zastanawiają się już nad wprowadzeniem podobnej nowości, dla konsumentów bardzo sympatycznej.

Pertraktacje restauratorów i kawiarzy z kelnerami toczą się od miesiąca. Kwestją sporną jest sprawa ustalenia napiwków, obliczanych procentowo w rachunkach, oraz procentu od obrotu. Rokowania, prowadzone pod przewodnictwem r. Maksymowicza nie dały jeszcze rezultatu ponieważ kelnerzy odrzucili propozycję stałych pensji w wysokości płac urzędniczych VI, VII i VIII rangi z dodatkami, oprócz całodziennego wiktu. Na razie prolongowano na 6 miesiecy dotychczasową umowę.

Sumę jednego miljarda marek otrzymał Magistrat Warszawy z przeznaczeniem na budowę szkoły zdobnictwa i malarstwa. Pieniądze te pochodzą z legatu ś. p. Bończy Tomaszewskiego, zmarłego w Nicei.

Cenny dar. „Towarzystwo naukowe warszawskie" otrzymało od rządu francuskiego w darze biust Pasteura, dłuta znakomitego rzeźbiarza francuskiego Aronsona. Ustawiono go w siedzibie towarzystwa przy ul. Śniadeckich 8.

Dziesięć miljonów marek ofiarowała Firma Szeibler i Grohman w Łodzi na wojskowy instytut gazowy a pięć miljonów marek na wojskowy zakład przyrodo-leczniczy.

Transplantacji całych części ciała u zwierząt dokonuje w Wiedniu lekarz węgierski Koppanyi. Oślepionemu szczurowi wstawiono inne oczy, które się przyjęły. Salamandrom transplantuje uczony biolog nogi, ewadem głowy z zupełnem powodzeniem.

W Cieszynie czeskim odbył się w tych dniach manifestacyjny zjazd polskich katolików w Czechach. Brało udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Uchwalono domagać się zwrotu zabranych kościołów polskich i rozszerzenia polskich uprawnień wyznaniowych.

42,750.000 mkp. chcieli przemycić za granicę przez Cieszyn Blum Lebel i jego syn Emanuel. Obu aresztowano.

Katastrofa kolejowa zdarzyła się na przestrzeni Piotrków—Baby; wykoleiło się 12 węglarek, ofiar w ludziach nie ma.

Zderzenie 2 pociągów towarowych zdarzyło się na stacji w Podgórzu-Płaszowie. Dwa parowozy i 7 wozów poważnie uszkodzonych dwa wozy doszczętnie rozbite. Szkoda wynosi miljard marek polskich.

Śledztwo w sprawie wykrycia sprawców kradzieży w katedrze gnieźnieńskiej pozostało dotąd bez rezultatu. Aresztowani kasiarze łódzcy, jak się zdaje nie ponoszą w tym wypadku winy. Stwierdzono obecnie, że bandyci gnieźnieńscy operowali w rękawiczkach.

Olbrzymią kradzież popełniono w Siemianowicach na Górnym Śląsku. Okradziono mianowicie przy pomocy włamania miejscową kasę skarbową na ... miljonów marek polskich.

Jak żyje Warszawa? W więzieniu osadzono potentata finansowego N...berta, właściwie Nuchima Hochmana, współwłaściciela kina „Pan" i kabaretu „Czarny Kot", dyrektora wytwórni „...tef" za fałszerstwo i handel walutami. Jak się okazało, był on pomocnikiem fryzjerskim, obecnie jest wielokrotnym miljarderem. — Za kratę powędrował również jego sekretarz, b. dyrektor „Czarnego Kota", Zalcberg-Soliński. Równocześnie wpadł w ręce policji młodzieniec Edward Damęcki, który mianowawszy sam siebie agentem policyjnym i stróżem moralności, ściągał haracz od spacerujących i gruchających par, drukował fałszywe bilety kolejowe, świadectwa maturalne itp.

Sokół łucki wybiera się w niedzielę na zlot do Zdołbunowa, gdzie ma powstać niebawem nowe gniazdo sokole, szerzące u słupów granicznych hasło: w zdrowem ciele zdrowy duch.

(—) **Awantury popisowych.** Na dom Krigera w Murowance ad Lipowice napadło 12 pijanych popisowych, którzy zrabowali 6 litrów wódki, 10 paczek tytoniu i 5 paczek zapałek. Ci sami sprawcy obili na drodze do Świdnicy nieja...kiego Steinbrucha i obrabowali dom należący do Oringera w Rudzie krakowieckiej. Wszystkich sprawców aresztowano.

(—) **Pożar kominowy.** Wczoraj wieczorem wybuchł pożar kominowy w kamienicy przy ul. Kurkowej l. 28. Ogień ugaszono natychmiast.

(h). **Upadek z konia.** Ul. Świętokrzyską jechał wczoraj konno Józef Tyfus. Nagle na skręcie koń spłoszył się i począł wraz z jeźdźcem uciekać. Tyfus zleciał z siodła, lecz noga pozostała w strzemieniu. Wleczony po bruku przez gałopującego konia, doznał on złamania czaszki i wstrząsu mózgu. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala.

(h). **Eksplozja granatu na Pohulance.** Wczoraj wieczorem troje dzieci p. Grocholskiej i Staśkiewiczowej, zam. na Pohulance l. 7, znalazło na boisku 40 pp. granat ręczny. Dzieci granat ten wzięły do domu, a jedno z nich uderzyło nim o coś, tak, iż granat natychmiast eksplodował. Jednej dziewczynce poraniły odłamki obie nogi, drugiej zaś i chłopakowi piersi. Wszystkich troje zabrało w ciężkim stanie **Pogotowie ratunkowe.**

EKONOMISTA

—o—

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12. w sali przy ul. Rejtana l. 6. I. p.

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p.	**299**
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:	
telefon międzymiastowy	**52**
telefon lokalny	**766**
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6. I. p.	**963**
Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:	
Biuro: Akademicka l. 17. I. p.	**105 a**
Mieszkanie: 3. Maja 4. 12. II p.	**105 b**

PODWYŻSZENIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH.

Fabryka Lesieniecka drożdży ...wanych i spirytusu S. A. do ... 17. lipca b. r.

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 17. lipca.

Na targu papierów dywidendowych odczuwać się daje brak gotówki. Z tego powodu obroty nieco słabsze, niż w dniach poprzednich przy mniejszej ilości zleceń kupna. Kursa kształtują się nadal wysoko. Podaż zwiększona. Tendencja chwiejna. Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1000, 1025, nieef. 1025, 950, 975; Ćmielów 185, 190, 175, 170, 165, 190 170, 167, 170, 160, 175, 160, 175. Ćmielów nieef. 115, 120, 110, 115; Gafota ex 24, 28, 22; Karpalit 115, 109, 105, 115; Niemojowski 225; Pezet 37, 35, 39, 37; Pocisk 200, 190, nieef. 150, 160; Nafta 100, 102, 105, 97, 100, 97, 90, 93; Nafta nieef. 86, 72, 80, 70; Rakszawa 340, 330, 335 352, 340, 335, 350, 330; Siersza el. 75, 80, 85, 70; Siersza górn. 690, 680, 700, 690, 680; Tohan 57, 50, 52, 50; Żegluga 7500, Górka 950; Chod. 655, 651, 658, 659, 657, 658, 655, 652, 650, 635, 625, 630; Ojkos 440, 435, 445, 438, 440, 430; Tespy 700, 710, 705, 660, 685, 700, 650, 660, 680 650; Cег. 160, 155, 145, 150, 133, 145, 150, 130, 142, 145, 130, 140, 150. Parowozy 180, 185, 178, 175, nieef. 120, 135, Zieleniewski 820, 815, 820, A. B. Z. 15. Hipoteczny 51, 45, 44. Małopolski nieef. 60. Pokred. 20, nieef. 8, 10. Przemysłowy 50, 48, 51, 48, 50, 47.500, 48, 47, nieef. 42, 43, Z. B. K. 27, 28, 30, 29, 28, 26, 31, 32, 35, 30, 27, 35, 30, 35, 29, 31, 32, 30.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

4% listy zast. Z. B. K. brak towaru; 4½% Bank hip. płacą 210 żądają 270 mp. za 1 k. (przedwojenne); 4½% Bank kr. płacą 110, żądają 200 za 1 k. (przedwojenne); 4% bank kraj. brak towaru; 4% i 4½ TKZ. brak towaru; Akumulator 225; Gazociąg 40, 38, 39; Schön 12000; Gazolina 235, 240; Rolindustria 40, 38; Chybi 710, 700, 675, 680; Jaworzna 1800, 1750, 1700, 1600 (1500 za setkę); Gazy 1875, 1750, 1720, 1700, 1670, 1650, 1625, 1675 Olkusz 120, 110, 107, 110, 115, 118, 116, 117. Azot 75, 72. Len 100, 105, 107, 110, 101, 103, nieef. 85, Szkło 90, 87. Arma 100, 105, 110. Czechowice 50, 48, 46, 49, 48, Wimmer-Żeleński 200. Foresta 85. Nitrat 50, 44, 46, 45, nieef. 38 Machlejd 70, 65, 63, 62. Węglowski 7.1. 7.250, 7. nieef. 5, 4.2. Drożdże Götza Zamarstynów 50. Lokomotywy 150, 155, 160. Brugger 260. Terpentyna 100, Star 60.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0,40, dolary, czeki i przekazy 112.500, dolary banknoty 113,000 dolary 1-ki i 2-ki 111.870, dolary kanadyjskie 109.500, 1-ki i 2-ki 108.540, franki franc. 6700, franki belg. 5570, franki szwajc. 19.820, funty szterl. 526.500, liry 4850 guld. holend. 44.600, korony szwedzkie 30.150, korony duńskie 19.920, korony norw. 18,620, korony czeskie 3410, korony austr. 1,50, złoty polski 17000

Giełda zbożowa

Lwów, 17. lipca

Ruch na giełdzie słaby, ogólny obrót 102 ton. Transakcje w życie, pszenicy i mące. Podaż w twardem zbożu przewyższa zapotrzebowanie, z wyjątkiem owsa, za którym silne poszukiwanie. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Giełdy pozalwowskie

Warszawa, 17. lipca

Dolary 117, marki 0.52, Belgja 5750 Gdańsk 0.53, Londyn 542800, Paryż 6900, Szwajcaria 20650, Wiedeń 1.6., Włochy 5100. Tendencja niejednolita

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 17. bm.: Dolary amer. 117 kupno 118, sprzedaż 116, marki niem. 0.52. **Czeki:** Belgja 5.750, kupno 5.810, sprzedaż 5.690, Berlin 0.54, kupno 0.5., Gdańsk 0.54, kupno 0.52, Londyn 547.500 kupno 537.800, Nowy Jork 119, kupno 118, Paryż 6.970, kupno 6.830, Szwajcarja 20.850, kupno 20.450, Wiedeń 1.62, kupno 1.58.

Akcje: Polski Bank Przemysł. 65—.., Chodorów 510—650—670, Drzewo ..—42—37. Węgiel 950—1065—1025, Pocisk 200—175—190, Parowozy 205—180—19., Zieleniewski 885—850—855. Ćmielów 210—255. Polska Nafta 90—80—87.500.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 17. lipca b. r.: Berlin 0,00.24; Holandja 225; Nowy York 574½; Londyn 26.39; Paryż 33½; Medjolan 24.70; Praga 17.20; Budapeszt 6; Bukareszt 2.59. Belgrad 6.15; Sofja 5.20; Warszawa 0,00.47; Wiedeń 0,00.81; Austr. stempl 0,00.81½.

Zagrzeb. (PAT.). Warszawa 0.082.

Budapeszt. (PAT). Przekazy na Warszawę i marka polska 0.0710—0.0790.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 17. lipca.

KURSA PRYWATNE.

Dziś tendencja chwiejna, lekko-zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 139500—140000; 1-ki, 2-ki 137500—138000; dolary kanadyjskie 125—126000; 1-ki, 2-ki 123—124000; marki niemieckie po 100 i 50.000 0.70—0.75; marki niem. po 10.000 0.72—0.75; marki niem. tys star. em. 2.90—3.00; now. em. 0.72—0.75; setki stare 1.50—1.85; leje 580—600; drobne 570—580; korony czeskie 4500—4700; drobne 4500—4600; austr. now. em. 1400—1500; star. em 8500—9500; setki austr. za tys. 12—13000; drobne po 50, 20, 10 za tys. 10—12000; austr. stempl. 1.90—2.05; austr. przekazy 2.08—2.15; franki franc. 7000—7200; funty szterlingi 580—600000; franki szwajc. 19800—20800; ruble 5-setki 7.00—7.10; setki zwykłe 7.10—7.30; ruble „Kącik" 20—22; drobne 0.50—0.80; dumskie tys. 22—25; dumskie po 250 tys. 15—16; karbowańce 0.80—0.85; hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 610—620000; 20 frank. 570—590000; 20 mark. 670—690000; 10 rubli 730—750000; dolary 130—152000.

Srebro: kor. austr. 10500—10600; 5 kor. 54—55000; floreny 27—27500; ruble 48—48500; kopiejki za 1 rubel 15500—16000; leje 10300—10400.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 155. **Wtorek, 17. lipca 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950·—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4½% Banku hip. gal.	za 100 Marek	—		108·—	110·—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100·—	102·—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102·—	104·—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99·—	101·—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109·—	111·—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100·—	102·—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107·—	109·—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102·—	104·—	—	
III. Obligi (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101·—	103·—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97·—	99·—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92·—	94·—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92·—	94·—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92·—	94·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125·—	130·—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200·—	210·—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	—	14500	15500	15000	
Akc. hipoteczny	280	42	120	43000	52000	44000—51000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	100000	—	—	60000 nf.
Małopolski	280	56	140	65000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	19500	20500	2 000	8-10000 nf.
Przemysłowy	280	42	—	46000	52000	47—51000	42-43000 nf
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	25500	35500	26—35000	
Zemelny	280	56	84	3000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			—	—	—	nf.
Browary lwowskie	500	500	—	1005000	1060000	1025-1040000	950-1025000
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	615000	669000	625-659000	
Cegielski	—	—	—	128000	162000	130—160000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	158000	197000	160—195000	110-115000nf
Gafota fabryka Obuwia	140	22	140	ex21500	28500	22—28000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2,200.000	—	—	
Górka fabryka cementu	140	119	—	940000	960000	950000	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	98000	117000	100—115000	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	100000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	222000	228000	225000	
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	425000	450000	430—445000	
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	173000	187000	175—185000	120-135000n
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	34000	40000	35-39000	
„Płótno“ w Poznaniu	1000	—	750	14000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	187000	203000	190-200000	150-160000nf.
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	88000	107000	90—105000	70-86000 nf.
Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	145000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	325000	356000	330—352000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	69000	86000	70—85000	
Siersza górn. zakłady	140	450	—	670000	710000	680—700000	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	30000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	310000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	640000	720000	650—710000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	140000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	60000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	805000	830000	815—820000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	3600			
Polbal	1000	160	250	19000	—		
Tohan	140	70	210	49000	58000	50000—57000	
Polsot	1000	260	600	14000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	7000	8000	7500	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	żądają	transakcje	Czeki, przekazy i wypłaty. płacą	żądają	transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obroty w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	420000	425000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	225000	230000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	50000	460000	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	600000	620000	
MĄKA: przen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Pasem

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 100/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłych. 1) Tomasz Maślanka, syn Jana i Katarzyny, urodzony 1875 w Woli Radziszowskiej, 2) Franciszek Sierek, syn Józefa i Anny, ur. 1882 w Hałcnowie, 3) Andrzej Adamus, syn Michała i Heleny, ur. 1882 w Polance Wielkiej, 4) Antoni Cembala, syn Andrzeja i Anny, ur. 1882 w Godzisce, 5) Jacek Kajosz, syn Antoniego i Anny, ur. 1888 w Jawiszowicach, 6) Jan Gabor, syn Jana i Marji, ur. 1884 w Gorzeniu Dolnym, 7) Jan Mielec, ur. 1882 w Sułkowie, 8) Wojciech Łężniak, syn Wojciecha i Wiktorji, ur. 1883 w Zebrzydowicach, 9) Ignacy Piwowarczyk, ur. 1880 w Graboszycach, 10) Jakób Moczek, syn Józefa i Marjanny, ur. 1881 w Buczkowicach, 11) Jan Grzywa, syn Ludwika i Anny, ur. 1875 w Stanisławiu Górnym, 12) Ludwik Janik, syn Józefa i Marjanny, ur. 1876 w Tłuczani Górnej, 13) Franciszek Nosol, syn Michała i Reginy, ur. 1881 w Ponikwi, 14) Jan Siwek, syn Piotra i Reginy, ur. 1888 w Łękawicy, 15) Michał Paluch, syn Karola i Anny, ur. 1889 w Woli Radziszewskiej, 16) Henryk Walica, syn Franciszka i Józefy, ur 1878 w Cieszynie, 17) Wincenty Szwajca, syn Józefa i Marji, ur. 1883 w Bestwince, 18) Józef Mysłajek, syn Franciszka i Anny, ur. 1879 w Rybarzowicach, 19) Jan Nowak, syn Wojciecha i Anny, ur. 1869 w Wieprzu, — zaginęli jako uczestnicy wojny światowej i od dłuższego czasu niema o nich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie ich śmierci, wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości Sądowi, lub kuratorom ich ad 15) i 18) adw. dr. Kubiczkowi, ad 17) i 19) adw. dr. Klimczakowi, ad 16) adw. dr. Huppertowi w Wadowicach. Zaginionych wzywa się, aby stawili się w podpisanym Sądzie, lub donieśli o swem życiu, inaczej po sześciu miesiącach od ogłoszenia edyktu, na ponowną prośbę Sąd wyda ostateczne orzeczenie. 5471

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 5. lipca 1923.

T. IV. 129/21/3. Postępowanie celem udowodnienia śmierci. Stefan Swiantko, rolnik z Kotani, syn Jana i Paraski z Demianowiczów, urodzony 10. listopada 1887, wskutek wypadków wojennych wyjechał do Rosji w dniu 15. maja 1915 i miał tam umrzeć w maju 1921. Wobec tego zarządza się na wniosek Paraski Swiantko postępowanie celem udowodnienia śmierci Stefana Swiantko i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 1. października 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5470

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25 kwietnia 1923.

T. IV. 97/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Roman z Ropicy Polskiej, syn Jakóba i Agnieszki z Piecuchów, urodzony 15. maja 1879, wyjechał w sierpniu 1914 na wojnę, a od października 1914 nie dał dotąd o sobie żadnych wiadomości. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Wiktorji Romanowej postępowanie celem uznania Piotra Romana za zmarłego, a tegoż małżeństwa za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi, albo obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr Spirerowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 1. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5469

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24. kwietnia 1923.

T. IV. 89/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Szmyd, syn Pawła i Zofji z Kociubów, rolnik z Krościenka Wyżnego, urodzony 14. grudnia 1876, wyjechał na wojnę 3. sierpnia 1914 i zabrany do niewoli rosyjskiej podczas upadku Przemyśla, miał w szpitalu w Nowonikołajewsku umrzeć w roku 1920. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Zofji Szmydowej postępowanie celem udowodnienia śmierci Jana Szmyda i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28. kwietnia 1923. 5468

T. IV. 85/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Migacz, rolnik w Jedliczu, syn Jędrzeja i Marjanny z Haców, urodzony w Podniebylu 30. sierpnia 1884, wyjechał na wojnę w lipcu 1914, i jako żołnierz 45 pułku piechoty brał udział w walkach na froncie serbskim i zaginął tamże koło Rumania w jesieni 1914, a od tego czasu brak o nim wiadomości. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Sądu postępowanie celem uznania Michała Migacza za zmarłego i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25. kwietnia 1923. 5467

T. IV. 74/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Smosna z Rzepiennika Marciszewskiego; syn Michała i Zofji z Krasów, urodzony 21. lutego 1885, został ciężko raniony w walkach frontowych pod Lublinem 9. września 1914 i od tego czasu słuch o nim zaginął. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Anieli z Kwaśnych Smosnowej postępowanie celem uznania Józefa Smosny za zmarłego, a tegoż małżeństwa za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi, albo obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Lipińskiemu w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 25. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 5466

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24. kwietnia 1923.

T. 416/21/3. Maksym Zahorujko, syn Danyły, ur. w Hołubicy, pow. Brody 2. lutego 1887, powołany w r. 1914 do wojska austr. i w bitwie pod Gorlicami zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Marją Chyżą zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono do 6 miesięcy o zaginionym Sąd, lub kuratora dra Grosskopfa w Złoczowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 5476

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 20. marca 1922.

T. 326/22. Chana Altman, ur. 1858 w Jaryczowie Nowym, zmarła w styczniu 1916 w Dziedziłowie. Wdrażając postępowanie udowodnienia śmierci, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd do 3 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 5475

Sąd okręgowy.
Złoczów, 13. stycznia 1923.

T. 122/23. Franciszek Wadas, syn Józefa, ur. 1. kwietnia 1885 w Łopatynie, podoficer wojsk austr., zabrany w r. 1915 do niewoli rosyjskiej, gdzie od roku 1917 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Paraskiewią Hupałowską zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby udzielono Sądowi, lub kuratorowi dr. Sternschussowi w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym do 12 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 5473

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 22. czerwca 1923.

L. cz. T. 98/23/3. Edykt. Stanisław Kaluski, syn Józefa, urodzony dnia 4. września 1886 w Boniszynie, pow. Złoczów, powołany w r. 1914 do wojska austr., brał czynny udział w wojnie światowej na włoskim froncie, gdzie od roku 1918 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa jego z Katarzyną Szabatura zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby uwiadomiono o zaginionym do 6 miesięcy Sąd, lub kuratora dra Moszyńskiego, adw. w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 5472

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 7. czerwca 1923

AMORTYZACJE.

Nc. V. 82/23/1. Na wniosek Samuela Wilfa, kupca w Przemyślu, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem unieważnienia rzekomo zgubionego przekazu kolejowego przekazu zaliczeniowego na kwotę zaliczenia 185.380 Mk. opiewającego, a liczbą 628 R. zaopatrzonego. Wzywa się tedy dzierżyciela, opisanego wyżej przekazu zaliczeniowego, aby prawa swoje do tegoż w przeciągu 6 tygodni podniósł, gdyż dokument ten po upływie owego czasokresu uznany zostanie za bezskuteczny. 5477

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 5. czerwca 1923.

LICYTACJE.

L. cz. E. 322/23. Edykt licytacyjny. Dnia 16. sierpnia 1923, godz. 9. przedpoł. w biurze Nr. 2. odbędzie sie licytacja realności lwh. 130 gm. Błażowa, składająca się z gruntu w obszarze 3 morgi 30 sążni i budynku drewnianego, tudzież studni betonowej, oszacowana na 12.851.425 Mk., oraz połowy realności lwh. 1964 tejże gminy, składającej się z gruntu w obszarze 1 morg 54 sążni, z czego połowa 827 sążni wynosi 1550250 Mk. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5478

Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, 10. lipca 1923.

FIRMY.

Firm. 908/23. O. C. III. 174. Zmiany i dodatki, odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Spółka handlowa Związku Ziemian, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Spółka ta została rozwiązana i znajduje się w likwidacji. Likwidatorami są: Antoni hr. Potocki, właściciel dóbr w Olszy, obok Krakowa i Bogusław Mikucki, pełnomocnik hr. Potockich w Krzeszowicach. Dzień wpisu: 28. maja 1923. 5433

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 26. maja 1923.

Firm. 939/23. A. IV. 151. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego. Wpisano do rejestru handlowego oddział A. Siedziba firmy: Kraków, Podgórze, ul. Kącik l. 15. Brzmienie firmy: „Polska Butonja". Dr. Stanisław Weiss. Fabryka guzików, grzebieni i wyrobów galanteryjnych. Przedmiot przedsiębiorstwa zawarty jest w brzmieniu firmy. Właściciel: Dr. Stanisław Weiss, przemysłowiec w Krakowie (Podgórzu), ul. Rękawka 7. Dzień wpisu: 28. maja 1923. 5437

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 26. maja 1923.

Firm. 1045/23 i Firm. 1079/23. Stow. V. 439. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Firma i siedziba stowarzyszenia: Spółdzielczy Zakład dla krawiectwa damskiego w Krakowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków z dnia 5. kwietnia 1923 postanowiono rozwiązać stowarzyszenie i wprowadzić je w stan likwidacji. Likwidatorami wybrani: Chaim Rottenberg Wohlmuth, krawiec w Podgórzu, ul. Lwowska 4 i Brucha Grünsan, krawcowa w Podgórzu, ul. Twardowskiego l. 9. Będą oni podpisywać firmę w ten sposób, że do firmy dotychczasowej, obecnie likwidacyjna nazywać się mającej, przydadzą swe nazwiska. Dzień wpisu. 14. czerwca 1923. 5440

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków, dnia 13. czerwca 1923.

Firm. A. II. 197. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Inż. Edward Nadel i Ska, Dom handlowy dla maszyn i artykułów technicznych. Zmiany: Spólnik Maurycy Schutzman ze spółki wystąpił z dniem 30. grudnia 1922. 5495

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. marca 1923.

Firm. 851/23. Oddz. C. III. 247 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięte, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Biuro spedycyjne Polska Udziałowa Ajentura celna. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Kapitał zakładowy spółki podwyższono kwoty 210.000 mkp. na 20 miljonów marek polskich, a więc o kwotę dziewiętnaście miljonów siedmset dziewięćdziesiąt tysięcy marek polskich, która to kwota w całości została wpłaconą w gotówce i jest do dyspozycji w rękach zawiadowców. Ustąpił zawiadowca: Marjan Ogrodzki. Zawiadowcami Spółki ustanowiono: p. Karola Muszyńskiego, spedytora w Warszawie, ul. Wspólna 60, p. Karola Richtera spedytora w Boguminie, p. dra Hneryka Hersteina adwokata w Krakowie ul. Św. Sebastjana 13. Do zastępstwa Spółki na zewnątrz koniecznem jest współdziałanie łączne dwóch zawiadowców, lub jednego zawiadowcy z jednym prokurzystą, lub dwóch prokurzystów, którzy pod brzmieniem firmy położą swe podpisy. Zmieniono postanowienia ustępów I. IV, V. VI, VII, VIII, XI, XII, XIII XIV, XV XVIII, XIX, XXI i XXIV kontraktu Spółki z daty Kraków, dnia 12. stycznia 1921 L. R. 11661. Prokurę Henryka Sperlinga wykreślono. Dzień wpisu: 14. czerwca 1923. 5337

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków 13. czerwca 1923.

Firm. 44/23. Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Sanoku przez likwidatora Obadiego Silbera wzywa po myśli ustawy o spółdzielniach wierzycieli o zgłoszenie swoich pretensji w czasie ustawowym u likwidatora. 5462—3

Sanok, 10. lipca 1923.

Firm. 1013/23. Oddz. A. I. 121. Zmiany i dodatki, odnoszące sie do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Rynek gł. 14. Brzmienie firmy: Salomon Bamet i Samuel Schechter. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż konfekcji damskiej, odtąd to samo, a nadto sprzedaż towarów sukna, materiałów na suknie i przyborów krawieckich. Dzień wpisu: 7. czerwca 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków 4. czerwca 1923. 5444

II-gie Walne Zgromadzenie Spółdzielni pod firmą SPÓŁDZIELCZY BANK „VITA" z ogr. odp. we Lwowie

odbędzie się d. 3 sierpnia 1923 z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Prezydjum Walnego Zgromadzenia,
2. Odczytanie protokołu;
3. Ustanowienie Oddziału w Warszawie;
4. Wybór Zarządu Oddziału w Warszawie;
5. Uzupełnienie Zarządu Centrali we Lwowie, 5479
6. Wnioski.

We Lwowie, dnia 16. lipca 1923 r. ZARZĄD

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 34.000 mp., z odnoszeniem lub poczta miesięcznie 37.000 mp., za granicą 50.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.